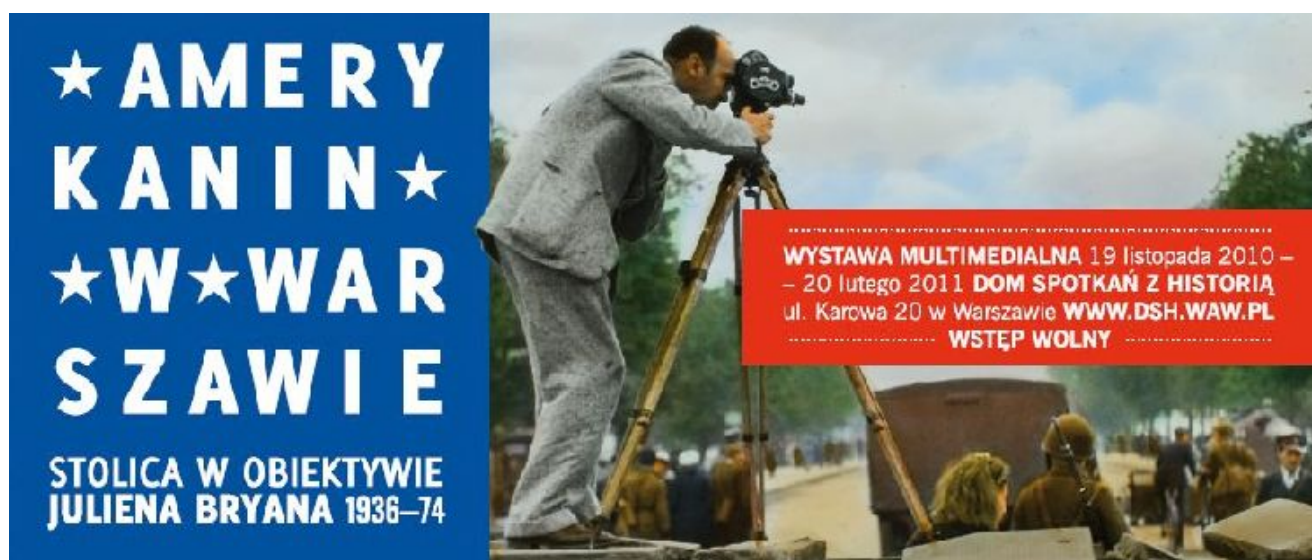


Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/5546,Wystawa-multimedialna-Amerykanin-w-Warszawie-Stolica-w-obiektywie-Juliena-Bryana.html>
23.03.2026, 00:48

Wystawa multimedialna „Amerykanin w Warszawie. Stolica w obiektywie Juliena Bryana 1936-74” - Warszawa, 19 listopada 2010 - 13 marca 2011

19.11.2010



Od 19 listopada 2010 do 13 marca 2011 w Domu Spotkań z Historią przy ul. Karowej 20 w Warszawie można zwiedzać wystawę multimedialną „Amerykanin w Warszawie. Stolica w obiektywie Juliena Bryana 1936-74”.

Julien Bryan to postać niezwykła. Nie tylko dlatego, że był jedynym zagranicznym fotoreporterem w Warszawie we wrześniu 1939. Pierwsze zdjęcie wojenne wykonał będąc kierowcą ambulansu na froncie pod Verdun. Najprawdopodobniej drastyczność oglądanych tam obrazów w dużej mierze ukształtowała wrażliwość, która stanowi o wyjątkowości jego fotografii. W latach 30. Julien Bryan pojechał do Rosji i Niemiec. Zatrzymując w migawkach narodziny i umacnianie się dwóch systemów totalitarnych był pewien, że kolejna wojna światowa jest nieunikniona. We wrześniu 1939 wykonał poruszające zdjęcia broniącej się Warszawy. Julien Bryan był jednak kimś więcej niż znakomitym fotografem i doskonale rozumiejącym charakter wojny totalnej świadkiem wyjątkowych wydarzeń.

„My name is Bryan. Julian Bryan - American photographer” tym zdaniem, na antenie polskiego radia, we wrześniu 1939 rozpoczął apel do prezydenta Roosevelta, w którym opowiedział o cierpieniach cywili. „Ameryka musi zacząć działać. Musi zażądać zaprzestania tego najpotworniejszego we współczesnych czasach mordowania ludzi. Stutrzydziestomilionowy narodzi amerykański! Prosimy was w imię uczciwości, sprawiedliwości i chrześcijaństwa nie o pomoc dla nas - niewielkiej grupy czterdziestu trojga Amerykanów, ale o pomoc dla dzielnych Polaków”. Wraz z tym aktem wielkiej odwagi, jakim był apel i wyraźne opowiedzenie się po stronie Polaków, Julien Bryan przestał być tylko świadkiem i fotografem. I to uderza na zdjęciach Bryana - nie sam obraz ruin i skutków bombardowań, ale empatia wobec fotografowanych bohaterów. Brak dystansu między fotografującym a fotografowanym nadaje cierpieniu zapisanemu na negatywach personalny charakter. Nawet w tych kadrach, które nie objęły ludzi,

czujemy ich obecność; widok zburzonego domu, nie jest bowiem jedynie obrazem zniszczeń, ale – w domyśle – również fragmentem opowieści o ludziach, którzy w nim mieszkali.

Ekspozycja ma charakter multimedialny, składają się na nią w większości nieznane dotąd zdjęcia, publikacje prasowe, kroniki filmowe i nagrania radiowe. Materiały dotyczą przede wszystkim Warszawy. Prócz przywołanych już w tekście zdjęć z czasów II wojny światowej prezentujemy fotografie z powojennych podróży Julienu Bryana do Polski. W czasie tych wizyt udało mu się odnaleźć część bohaterów swoich wojennych zdjęć, a fotografie będące efektem tych ponownych spotkań układają się w opowieści o dalszych losach tych osób. Uzupełnieniem wątku warszawskiego są materiały z nazistowskich Niemiec i sowieckiej Rosji lat 30.

Zdjęcia prezentowane na wystawie pochodzą z Archiwum IPN, kolekcja Julienu Bryana w Warszawie.

Organizatorzy: DSH, Instytut Pamięci Narodowej.

- [Więcej informacji, także o imprezach towarzyszących wystawie](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

